

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania N. R. i A. P.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G.
o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 16
grudnia 2020 r.,
na skutek skarg kasacyjnych odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w
(...)
z dnia 1 października 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skarg kasacyjnych do rozpoznania;**
- 2. zasądza od odwołujących się na rzecz organu rentowego
kwoty po 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 1 października 2019 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w [...] w wyniku apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w G. z 27 lutego 2019 r., VI U (...) w ten sposób, że oddalił odwołania N. O. i A. P. od decyzji organu rentowego z 17 kwietnia 2018 r. i obciążył odwołujących kosztami postępowania.

Decyzją z 17 kwietnia 2018 r., numer: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że N. O., jako pracownik płatnika składek Agencji Reklamy

(...) A. P., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 23 października 2017 r.

Ubezpieczona N. O. odwołała się od tej decyzji. Płatnik składek Agencja Reklamy (...) A. P. również odwołał się od decyzji z 17 kwietnia 2018 r. Wniósł o zmianę decyzji poprzez ustalenie, że N. O. od 23 października 2017 r. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek.

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniósł o oddalenie odwołań.

Wyrokiem z 27 lutego 2019 r., sygn. akt VI U (...) Sąd Okręgowy w G. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. z 17 kwietnia 2018 r. w ten sposób, że N. O. podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia przez A. P. od 23 października 2017 r.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy zarzucając mu sprzeczność ustaleń faktycznych z zebranym w sprawie materiałem dowodowym oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za uzasadnioną.

Sąd drugiej instancji ocenił, że ponowna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwalała uznać, że N. O. faktycznie świadczyła pracę w warunkach umowy o pracę na rzecz płatnika A. P. prowadzącego Agencję Reklamową (...) w S.

Bezspornie, między dobrze znającymi się stronami (N. O. uprzednio zatrudniona była przez żonę płatnika — K. P.) została podpisana 23 października 2017 r. umowa o pracę na czas określony do 24 października 2019 r. na stanowisku pracownika administracyjno - gospodarczego, w wymiarze pełnego etatu, za wynagrodzeniem 3000 zł brutto miesięcznie, a już od 28 grudnia 2017 r. N. O. stała się niezdolna do pracy w związku z ciążą. Przed podpisaniem umowy ubezpieczona nie pozostawała w stosunku pracy. Była zarejestrowana jako bezrobotna w Powiatowym Urzędzie Pracy, bez prawa do zasiłku.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było podstaw do ustalenia, że N. O. podpisując umowę nie wiedziała, że jest w ciąży. Z dokumentacji medycznej

wynika, że miała tego pełną świadomość. Przy tym wysoce prawdopodobne jest, że płatnik również miał wiedzę o ciąży, co dodatkowo potwierdza zamiar stron przejawiający się w nieuzasadnionym uzyskaniu świadczeń z zabezpieczenia społecznego.

Wobec takiej zbieżności korzystnych dla ubezpieczonej zdarzeń, organ rentowy słusznie nabrał podejrzeń i zakwestionował tę umowę, tak z uwagi na treść, jak i okoliczności jej wykonywania. Przede wszystkim ZUS słusznie uznał, że nie istniała gospodarczo uzasadniona potrzeba zatrudnienia pracownika. Po pierwsze z uwagi na fakt, że po przejściu ubezpieczonej na zwolnienie lekarskie, obowiązki związane z administracją przejął płatnik, zaś obowiązki związane ze sprzątnięciem biur i terenu Banku [...] przejął nowozatrudniony, w wymiarze A etatu, pracownik – I. B.. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, już tylko ta okoliczność potwierdzała, że pomysł zatrudnienia ubezpieczonej w wymiarze pełnego etatu za wynagrodzeniem 3000 zł brutto powstał jedynie w odpowiedzi na potrzebę ubezpieczonej korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z ciążą.

Zgromadzone dowody nie pozwalają na uznanie, że N. O. świadczyła jakąkolwiek pracę na rzecz A. P.. Nie ma żadnego dowodu wykonywania pracy, nikt wiarygodny nie potwierdził tego faktu, zaś dokumenty w postaci listy obecności i listy płac przedłożone przez płatnika mają charakter dokumentów prywatnych i ich moc dowodowa ogranicza się do założenia, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Ich wiarygodność dodatkowo podważa fakt, że na liście obecności z listopada 2017 r. N. O. podpisała obecność 6-10 listopada 2017 r., zaś w innych raportach rozliczeniowych od 6 do 10 listopada 2017 r. płatnik składek wskazał przerwę w zatrudnieniu. Sąd Apelacyjny uznał, że nie było żadnych podstaw faktycznych do uznania miarodajności dowodu z zeznań świadków. W postępowaniu przed organem nie wskazano świadków, którzy mogliby potwierdzić zatrudnienie ubezpieczonej, uczyniono to dopiero na etapie postępowania sądowego. Zeznań świadków R. K. i M. P. nie można było uznać za wiarygodne. Ten pierwszy w czasie, kiedy ubezpieczona miała świadczyć pracę, przebywał na zwolnieniu lekarskim. Natomiast M. P. od 27 września 2017 r. przebywała na urlopie macierzyńskim. Świadek J. K. nie potrafił sprecyzować w

czyjej firmie zatrudniona była ubezpieczona – A. P., czy jego żony. Zeznania wszystkich świadków są ogólnikowe, nierzadko wymijające. Co więcej, wszyscy świadkowie to pracownicy płatnika, co ujmuje ich zeznaniom wiarygodności. Pozostają w relacji podporządkowania służbowego względem płatnika, co rodzi wątpliwości odnośnie ich obiektywizmu i bezstronności.

Ustalenia Sądu Okręgowego w istocie opierały się, zdaniem Sądu drugiej instancji, wyłącznie na dowodzie z przesłuchania odwołującej się oraz płatnika, które to dowody powinny podlegać szczególnej rozwadze zważywszy, że są to strony oczywiście zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy korzystnym dla siebie. Sąd Odwoławczy nie miał żadnych podstaw faktycznych do uznania miarodajności tego dowodu, ponieważ N. O. mijala się z prawdą odnośnie wiedzy o ciąży w momencie zawierania umowy o pracę. W odwołaniu wskazywała, że o ciąży dowiedziała się w trakcie zatrudnienia, zaś zeznając przed Sądem, kiedy znana już była dokumentacja lekarska, przyznała inaczej, że o ciąży dowiedziała się w połowie września. Nadto jej zeznania odnośnie faktycznego świadczenia pracy nie znalazły potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym.

Ponadto, w przekonaniu Sądu odwoławczego, sam charakter pracy - praca fizyczna, nie pozwala uznać za racjonalne zatrudnianie pracownika w ciąży i to na okres dwóch lat, kiedy do przewidzenia jest, że przez znaczny czas trwania umowy pracownik będzie prawdopodobnie nie będzie w stanie pracy wykonywać. Co więcej, zatrudnienie miało miejsce w październiku, zatem tuż przed sezonem zimowym, kiedy prace porządkowe na zewnątrz stają się uciążliwe nawet dla osoby niebędącej w ciąży. Trudno przyjąć, by kobieta dowiadując się o ciąży podjęła zatrudnienie do tego rodzaju pracy fizycznej, narażając się na przebywanie w niskich temperaturach, dźwiganie różnego rodzaju urządzeń porządkowych. Wiedzą powszechną jest, że nadmierny wysiłek fizyczny nie jest wskazany w czasie ciąży.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedstawione ustalenia, będące wynikiem postępowania dowodowego, dawały dostateczne podstawy do uznania, że ubezpieczona faktycznie nie wykonywała umówionego rodzaju pracy na rzecz płatnika. Strony zawarły pozorną umowę o pracę w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, N. O. wiedząc, że jest w ciąży, w

celu zapewnienia sobie ochrony prawnej w zakresie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, z dużym prawdopodobieństwem wykorzystując znajomość z płatnikiem, zawarła z nim umowę o pracę, której nie miała zamiaru świadczyć, nie świadczyła, zaś płatnik na to się zgodził nie mając potrzeby, ani zamiaru zatrudniania pracownika w takim charakterze. Jedynym celem zawarcia umowy było stworzenie materialnoprawnych pozorów dla zapewnienie związanych z ciążą i macierzyństwem.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyli skargami kasacyjnymi ubezpieczona i płatnik składek w całości.

Uzasadnienia wniosków o przyjęcie skarg kasacyjnych do rozpoznania były identyczne i zostały oparte na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) k.p.c.

Wskazano, że w sprawie występuje:

1. istotne zagadnienie prawne wymagające ustalenia, czy stwierdzenie przez Sąd rozstrzygający konkretną sprawę prawdopodobieństwa wiedzy potencjalnego pracodawcy o pozostawaniu w ciąży przez kandydata na pracownika, przesądzać może o woli zawarcia przez strony stosunku pracowniczego fikcyjnej umowy o pracę i czy tego rodzaju wnioskowanie, dopuszczalne jest w świetle zasad wynikających z art. 6 k.c.;

2. istotne zagadnienie prawne wymagające ustalenia, czy zakaz dyskryminacji pracownika z powodu pozostawania kobiety w ciąży, oraz posiadanie wiedzy w tym zakresie przez pracownika i pracodawcę, pozwala na przyjęcie przez Sąd powołanej okoliczności, jako przesłanki ustalenia fikcyjności zatrudnienia.

Pełnomocnik skarżących podniósł, że przy rozpoznawaniu sprawy doszło do naruszenia przepisu art. 6 k.c., albowiem Sąd Apelacyjny przy rozpoznawaniu sprawy przyjął, iż samo prawdopodobieństwo posiadania przez pracodawcę wiedzy o ciąży jego pracownika na chwilę zatrudnienia, przesądza o fikcyjności zawartego stosunku pracy i nawiązania go wyłącznie na potrzeby wyłudzenia świadczeń finansowych z ZUS, podczas gdy tak wiedza samego pracownika w tym zakresie, jak i jego pracodawcy, w świetle zasad doświadczenia życiowego jak i obowiązujących zasad zakazu dyskryminacji pracownika z powodu pozostawania

kobiety w ciąży na moment zatrudnienia, nie daje podstaw do wnioskowania o nawiązaniu przez strony fikcyjnego stosunku pracy.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej uzasadniony jest także tym, że na skutek błędnego przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, statusu przesłuchanych w sprawie świadków jako pracowników płatnika składek, podczas gdy w rzeczywistości tak nie było, powyższe doprowadziło do błędnego wnioskowania o braku wiarygodności poszczególnych świadków, a w związku z tym braku miarodajności przesłuchanych w sprawie stron.

W odpowiedzi na skargi kasacyjne organ rentowy wniósł o:

- wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;
- oddalenie skargi kasacyjnej - w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;
- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skargi kasacyjne odwołujących się nie kwalifikują się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesione w sprawie skargi kasacyjne zawierają wnioski o przyjęcie ich do rozpoznania uzasadnione w ten sposób, że w sprawie występują istotne zagadnienia prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że

skarżący wykazali istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr

560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Skarżący w żaden sposób nie wykazali, aby w niniejszej sprawie rzeczywiście występowały istotne zagadnienia prawne. Należy zauważyć, że pierwsze ze sformułowanych zagadnień prawnych, jak wynika z jego uzasadnienia, sprowadza się do kwestionowania oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd drugiej instancji, nie zawiera w sobie jednak żadnego problemu natury prawnej, który mógłby uzasadniać przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Natomiast drugie z przedstawionych zagadnień jest w niniejszej sprawie bezprzedmiotowe, bowiem w niniejszej sprawie nie był sformułowany zarzut dyskryminacji ubezpieczonej, poza tym, skarżący w ogóle nie wskazał przepisu prawnego, na tle którego miałyby powstać to zagadnienie prawne, pozostaje zatem niejasne, na jakiej podstawie skarżący opiera zakaz dyskryminacji kobiet w ciąży skierowany do organu rentowego i w czym w ogóle miałyby się wyrażać ta rzekoma dyskryminacja.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów ma swoje oparcie w § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).